



*Każdą książkę piszę w jakimś celu.*

*Nie tylko po to, by zapewnić Czytelnikom dobrą lekturę – w swoich powieściach poruszam trudne tematy, by skłonić czytających do refleksji, a także do konkretnych działań. Tak było z Rokiem w Poziomce, gdzie jedną z bohaterek jest dziewczyna umierająca na białaczkę – po ukazaniu się tej książki dostawałam maile od Czytelników, którzy zgłosili się na dawców szpiku kostnego. Natomiast Adela z serii Sklepek z Niespodzianką, ze względu na chorobę tytułowej bohaterki, stała się ambasadorem walki z rakiem piersi w Wielkopolsce.*

*Tym razem oddaję w ręce Czytelników książkę poruszającą temat jeszcze bardziej delikatny, a zarazem wstrząsający: problem psychozy poporodowej. Uroczą, inteligentną, zdrową kobietą, matką nad życie kochającą swą nowo narodzoną córeczkę staje się tytułową Bezdomną, kobietą skazaną na wegetację i pogardę. Pracując nad powieścią, która miała być jedynie opowieścią o losie bezdomnych, odkryłam problem znacznie poważniejszy, z którym może się zetknąć każda kobieta i jej rodzina – to problem depresji poporodowej i jej najcięższej postaci, czyli właśnie psychozy.*

*Powieść tę wyrwałam sobie z serca, bo pisać o bohaterce, której serdecznie współczułam, o tym, co zrobiła swojej córeczce i jak potem karała za to samą siebie, było bardzo, bardzo trudno, ale jeśli ta książka uratuje choć jedną matkę i jedno dziecko – warto było. Mam nadzieję, że ta książka, po pierwsze, otworzy oczy społeczeństwu na istnienie tego zagrożenia, po drugie – uprzedzi przyszłą matkę o możliwości wystąpienia tego stanu właśnie u niej. Może któraś z Czytelniczek, poruszona historią Bezdomnej, skuteczniej poprosi o pomoc i ta pomoc zostanie jej udzielona, a Czytelniczka i jej dziecko zostaną uratowane.*

*Po to napisałam tę powieść.*

*Katarzyna Michalska*